

Monumentalny

D2000 to kolumny dla osób preferujących muzykę przestrzenną i rock

PRODUKT Swans D2000

RODZAJ Kolumny podłogowe

CENA 1.015 euro za parę

NAJWAŻNIEJSZE CECHY Wymiary (SxWxG): 19x105,5x36,1 cm ► Waga: 33 kg (szt.) ► Przetworniki: 250mm głośnik niskotonowy, 2x165mm głośnik średniotonowy, 25mm tweeter ► Pasmo przenoszenia: 39Hz–20kHz (+/-3dB) ► Skuteczność/impedancja: 88dB/8Ω ► Zalecana moc wzmacniacza: min. 20W

KONTAKT www.swans-europe.eu

Model D2000 przystosowano do pracy w klasycznym systemie dwukanałowym, ale zdaniem producenta te same kolumny sprawdzą się również jako frontowe jednostki głośnikowe w instalacji kina domowego. Wysoka skuteczność i „przyjazny” przebieg modułu impedancji potwierdzają te deklaracje – D2000 można łatwo napędzić niezbyt wydajną końcówką mocy w stereo, jak również wielokanałowym amplitunerem w konfiguracji multichannel.

BUDOWA

Skrzynie są ciężkie i solidnie wykonane. Masa jednej kolumny dochodzi do 33kg, co należy uznać za imponujący wynik. Oczywiście za taki ciężar odpowiada w dużej mierze potężny głośnik niskotonowy. Po dokładniejszych oględzinach obudów okazało się, że ich konstrukcja bazuje na wielu poprzecznych wzmocnieniach. Przednia ścianka ma zaledwie 18mm grubości, ale nie wpada w silne wibracje, co potwierdził test łagodnych przejść przez całe pasmo akustyczne. Z zewnątrz przednią płytę oraz cokół pokryto bardzo eleganckim lakierem fortepianowym. Niestety, w kosztorysie nie zmieścił się już naturalny fornir i pozostałe ścianki oklejono sztuczną, ale dosyć ładnie prezentującą się, drewnopodobną okleiną.

Wewnątrz wydzielono dwie niezależne przestrzenie – dla głośnika niskotonowego oraz średniotonowców. Ten pierwszy pracuje w dużej komorze wentylowanej długim tunelem bas-refleksu. Woofer ukryto pod zainstalowaną na stałe metalową drobną siatką, pokrytą czarnym półmatowym lakierem. Szywną polipropylenową membranę osadzono w tłoczonym, metalowym koszu. Cewka drgająca jest napędzana przez chłodzony powietrzem, potężny układ magnetyczny. Przestrzeń akustyczną dla wszystkich przetworników niezbyt obficie wytłumiono watą syntetyczną. ►



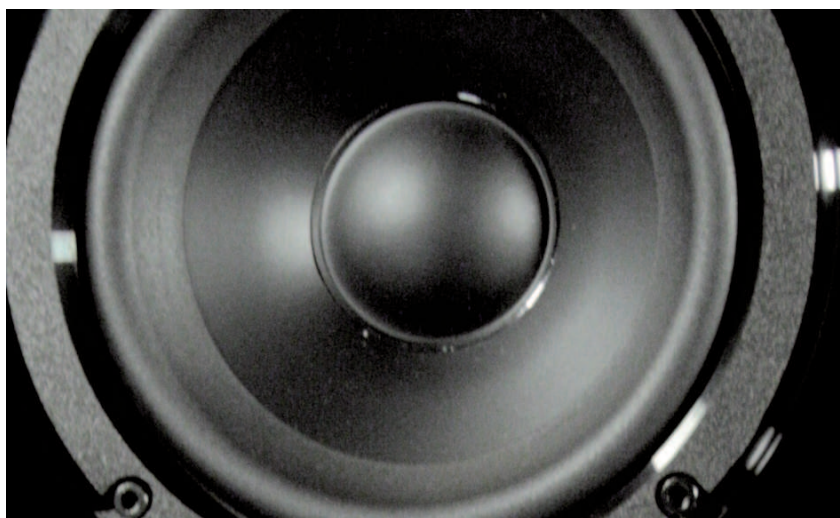
[Recenzja] Kolumny podłogowe Swans D2000

◀ Najwyższy zakres pasma odtwarza jedwabna kopułka, znacznie twardsza niż zwykle, napędzana przez neodymowy układ magnetyczny. Umieszczono ją w pionowej linii w centrum, między głośnikami przetwarzającymi średnie tony, których membrany wykonano z powlekaną celulozą z miękką nakładką o wysokim tłumieniu wewnętrznym.

Podział na poszczególne zakresy częstotliwości zrealizowano za pomocą filtrów czwartego rzędu. Pracują w nich elementy o różnicowanej jakości, wydzielone na osobnych płytkach. Najważniejszy jest jednak fakt zastosowania w torze tweetera wysokiej klasy polipropylenowego, walcowego kondensatora typu MKP. Boczny głośnik niskotonowy pracuje dosyć wysoko, bo do wartości ok. 200Hz, gdzie pozostała część sygnału przejmują stożki średniotonowe. Te z kolei odtwarzają pasmo do granicy 2kHz, a dalej do akcji wkracza tweeter. Dosyć nisko ustalony punkt podziału między średnicą a wysokimi tonami jest charakterystyczny dla układów pracujących w konfiguracji d'Appolito. Jak przystało na konstrukcję stworzoną również z myślą o kinie, układy magnetyczne przetworników średniotonowych zekranowano odwrotnie spolaryzowanymi pierścieniami ferrytowymi i zamknięto w grubych, metalowych puszkach. Wewnętrzne okablowanie z miedzi beztlenuowej jest lutowane bezpośrednio do zacisków głośnikowych i płytek zwrotnic.

JAKOŚĆ DŹWIĘKU

Kolumny marki Swans zbudowane w układzie d'Appolito zachwycają stereofonią. Poszczególne źródła pozorne są skupione niemal z taką samą ostrością, jaką mogły się pochwalić testowane przez nas wcześniej, podstawkowe TS6. Zastosowany w monitorach głośnik koncentryczny miał jednak przewagę nad D2000, jeśli chodzi o głębię sceny – dalsze plany były bardziej wyraźne. Na szczęście konstrukcje podłogowe nie muszą się wstydzić – potrafią przekazać scenę dźwiękową obszernie i, co najważniejsze, podobnie jak głośniki współosiowe nie wprowadzają dużych zmian w równowadze tonalnej podczas niewielkich zmian pozycji odsłuchowej.



D2000 to dosyć specyficzne kolumny i trzeba im zapewnić odpowiednie warunki, aby mogły pokazać pełnię swoich możliwości. Umieszczone z boku duże głośniki niskotonowe odtwarzają bas wyżej, niż można by się spodziewać po tego typu konstrukcji. Powstaje tu problem z odbiciem fal o częstotliwości powyżej 100Hz (tak samo jak w przypadku aktywnego subwoofera z wysoko ustaloną częstotliwością podziału, pracującego zbyt blisko ścian). Również ze względu na znajdujący się na tylnej ścianie wylot bas-refleksu kanadyjskie kolumny wymagają odpowiedniego ustawienia. W pokoju, który nie pozwala zachować przynajmniej 1,5m odstępu od ścian bocznych i tylnej, radzimy ustawić kolumny tak, aby stożki przetworników niskotonowych promieniowały naprzeciw siebie. Jeśli jednak ktoś dysponuje większym pomieszczeniem lub ma zamiar ustawić skrzynie bliżej dłuższej ściany, to oferty dadzą z siebie więcej przy ustawieniu ich na zewnątrz. Bas zyska na obszerności, nie tracąc przy tym dynamiki i szybkości. 39Hz to z pewnością niezbyt imponujące osiągnięcie w przypadku dużej konstrukcji podłogowej, bo przecież duże monitory są w stanie osiągać podobne wartości. Jednak siła D2000 tkwi w dynamice przekazu najniższych rejestrów i ich kontroli. Mimo wyżej wymienionej, deklarowanej przez producenta dolnej częstotliwości granicznej podczas odsłuchu rocka czy gęsto zaaranżowanej muzyki instrumentalnej nie mogliśmy narzekać na brak masy dźwięku. Mały niedosyt pozostawiał jedynie odsłuch nagrań organów. Podłogowe Swansy mają tendencję do podbijania górnego basu, co w przypadku muzyki rockowej czy jazzu bywa całkiem efektowne, ale może też doprowadzić do niewielkiego bałaganu i nieznacznego zlewania się wybrzmiewających w tym samym czasie instrumentów. W kinie można to uznać za zaletę, ale w stereo równowaga tonalna w

całym paśmie i zdolność kolumn do linowego przetwarzania dźwięku jest niezbędna.

D2000 mogą za to przyjmować duże dawki prądu i są w stanie przekazać dźwięk bez kompresji, zwłaszcza w zakresie średnicy i najwyższych tonów. Jedwabna kopułka doskonale radzi sobie z przekazem drobnych dźwięków i ładnie wpasowuje się w ogólną koncepcję brzmienia prezentowaną przez obydwie celulozowe stożki.

Najnowszy album Schillera „Sehnsucht” pokazał duże możliwości kanadyjskich kolumn w przekazie stereofonii – naszym zdaniem kolumny te znakomicie nadają się do odtwarzania przestrzennych pejzaży muzyki elektronicznej. Pulsujący, jednorodny bit został w utworze tytułowym przekazany z dużą dawką energii i niezbędną głębią. Wokal mocno osadzony między kolumnami uzupełniła bogata panorama mikrodrobnych dźwięków.

D2000 w klasycznej konfiguracji stereofonicznej zasługują na uwagę za względu na nieprzeciętną dynamikę, stereofonię i klarowność przekazu średnich oraz wysokich tonów. Gdyby producentowi udało się lepiej zestroić bas, w kategorii „dźwięk” z czystym sumieniem mogliśmy dać cztery gwiazdki. **HFC**

WERDYKT	
DŹWIĘK ★★★★★	ZA Solidnie wykonane obudowy. Niezła dynamika i czystość przekazu połączona z otwartą i nieskrępowaną średnicą.
WYSTEROWANIE ★★★★★	PRZECIW Podbity wyższy bas. Dosyć trudne w ustawieniu w mało sprzyjających warunkach akustycznych.
BUDOWA ★★★★★	
JAKOŚĆ/CENA ★★★★★	
PODSUMOWANIE D2000 dzięki 8Ω impedancji i przyzwyczajonej skuteczności nie są trudne do wystereowania nawet dla niezbyt mocnych wzmacniaczy. Ich zaletą jest zdolność do budowy obszernej sceny.	
HI-FI CHOICE OCENA OGÓLNA ★★★★★	